

Mirosław J. Leszka, Szymon Wierzbiński, *Komes Marcellin vir clarissimus. Historyk i jego dzieło*, Byzantina Lodziensia XLV, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2022, ss. 281

Z radością i nadzieją należy przyjąć fakt, że po wydaniu prac Jana Diakrinomenosa i Teodora Lektora¹ otrzymujemy kolejne tłumaczenie na język polski dzieła późnoantycznego z obszaru wschodniorzymskiego, dokonane przez rodzimych specjalistów. Jednocześnie jest to następną publikacją translatorską przygotowaną przez łódzkie środowisko bizantynologiczne w ostatnim czasie². Można zauważyć, że w polskiej bizantynologii, po anglo- i rosyjskojęzycznej, pojawiła się tendencja udostępniania pomników historiografii bizantyńskiej szerszemu gronu odbiorców. Co więcej, prezentowana praca została skonstruowana w taki sposób, że spełnia zadania samodzielnej monografii badawczej, poprzedzono ją bowiem obszernym studium dotyczącym zarówno postaci autora, jak i samego dzieła. Warto też podkreślić, że to kolejna praca translatorska polskiej bizantynistyki wykonana dzięki finansowaniu z grantów Naukowego Centrum Nauki³, co wydaje się bardzo dobrym prognostykiem względem rozwoju polskich badań w tym zakresie.

Omawiana książka została podzielona na trzy części. Pierwszą Autorzy poświęcili osobie Komesa Marcellina. Mirosław J. Leszka przedstawił dostępne nauce informacje na temat życiorysu interesującego nas bizantyńskiego historyka. Uzupełnione zostały rozważaniami obydwu Autorów monografii na temat poglądów Marcellina na różne aspekty życia cesarstwa bizantyńskiego, przede wszystkim z perspektywy konstantynopolitańskiej, m.in.: wizerunku władców

¹ *Historie Kościoła Jana Diakrinomenosa i Teodora Lektora*, przekład, wstęp i komentarz R. Kosiński, A. Szopa, K. Twardowska, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków 2019.

² M. Cyrulski, *Michał Panaretos. Kronika trapezuncka. Przekład, komentarz historyczny i filologiczny*, „Series Ceranea”, t. 6, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020.

³ Książka powstała w ramach projektu sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanych na podstawie decyzji nr DEC-2018/31/B/HS3/03038.

wschodniorzymskich, stolicy cesarstwa, sposobu przedstawienia obcych ludów w kronice, a także przemyśleń Komesa dotyczących metod prowadzenia wojen przez Bizantyńczyków. Część druga została poświęcona samej kronice, z tekstem łacińskim i tłumaczeniem na język polski (w wykonaniu Szymona Wierzbińskiego, komentarze natomiast autorstwa M.J. Leszki). Krótkie wprowadzenie tyczy przede wszystkim informacji technicznych, traktujących m.in. o dostępnych rękopisach oraz edycjach i tłumaczeniach (angielskim, rosyjskim i chorwackim), ale także o historii samego gatunku kronikarskiego, jakim była chronografia – w tradycjach greckich, rzymskich, wreszcie chrześcijańskich. M.J. Leszka odwołał się tu również, pamiętając o konstantynopolitańskim charakterze omawianego dzieła, do zagadnień związanych z historią powstania takiego gatunku, jak kronika miejska. W dalszej części tekstu podane zostały informacje na temat przyjętej metody datowania wydarzeń, zarówno w zgodzie z latami konsularnymi, jak i indykcjami. Nie brakuje uwag językoznawczych, np. na temat naleciałości bałkańskich w używanej przez Komesa łacinie, związanych z miejscem jego pochodzenia, jak i grecyzmów, których nie uniknął ze względu na długi pobyt w greckojęzycznym środowisku stolicy cesarstwa. W kontekście źródłoznawczym Autor wstępu do tłumaczenia omówił domniemane źródła Komesa, takie jak *Historia przeciw poganom* Pawła Orozjusza czy *O sławnych mężach* Genadiusza. Wspomniano również o autorach, którzy znali pracę Komesa i prawdopodobnie z niej korzystali, takich jak Jordanes bądź Kasjodor. W ostatniej części recenzowanej publikacji przedstawiono tłumaczenie jedynej zachowanej *Kontynuacji Kroniki Komesa Marcellina*, poprzedzone krótkim wstępem dotyczącym zarówno pochodzenia dzieła, jak i jego tematyki.

W kontekście uwag znajdujących się na stronie 20, gdzie M.L. Leszka zauważył iż *znamienne jest, że [Komes – B.C.] nie atakuje imiennie Walensa za jego politykę wspierania arianizmu*, należy zastrzec, że trudno zgodzić się z tak przedstawioną opinią. Nie wydaje się bowiem zasadnym wyciąganie jakichkolwiek wniosków z tak krótkiego fragmentu, dotyczącego zmarłego tragicznie cesarza (pojawia się też pytanie, czy na pewno *post Valentis interitum* należy tłumaczyć jako „po tragicznej śmierci Walensa”, czy nie jest to lekka nadinterpretacja?), gdyż jest to raczej proste stwierdzenie faktu i nic poza tym. Podobne rozumowanie zaprezentował drugi z Autorów w tekście poświęconym wizerunkowi obcych ludów w kronice Komesa (s. 44-45). Chciałbym zauważyć, że spójną z resztą wywodów nie wydaje się uwaga, iż Marcellin nie napisał o przyczynach klęski pod Adrianopolem z jakiegoś konkretnego powodu, tzn. chciał

np. chronić dobrą pamięć o rzymskich przywódcach (jak rozumiem). Przecież kronikarz w ogóle nie odnosi się do panowania Walensa, oprócz cytowanego już powyżej krótkiego fragmentu o jego śmierci. Sugestie takie S. Wierziński powtórzył dwukrotnie (także w przypisie 7 na s. 45, gdzie uznał brak odniesień do Walensa i jego wyznania za ciekawy⁴), co oznacza, że jest to istotny element sposobu myślenia Autora na temat narracji Komesa. Rzecz w tym, że nie jest to tak zastanawiające, jak próbuje wskazać, albowiem wystarczy zauważyć, co sam Marcellin przecież podkreślił, że interesujące nas dzieło jest kontynuacją pracy Hieronima – skoro ten odniósł się do Walensa, Komes już nie musiał. Zwykle najprostsze wytłumaczenia są też tymi najbardziej prawdopodobnymi. Najistotniejszym w tym kontekście nieporozumieniem zawartym w omawianej monografii jest znajdująca się w przypisie nr 18 (s. 47) informacja, zgodnie z którą szczątki Walensa miały zostać w 382 r. sprowadzone z Italii i złożone do grobowca z odpowiednim ceremoniałem cesarskim. Jest to oczywista pomyłka, być może wyłącznie techniczna, tym bardziej, że w przypisie nr 20 na stronie 146 wyraźnie wskazano (przypis ten jednak jest autorstwa M.J. Leszki, a nie S. Wierzińskiego), podobnie jak w samym tekście kroniki w 382.1, iż rzecz dotyczyła szczątków Walentyniana I, który zmarł w listopadzie 375 r. Być może nie byłoby to aż tak istotne i moglibyśmy to potraktować jako zdarzającą się przecież niekiedy w procesie redakcyjnym pomyłkę podstawienia nieodpowiedniego wyrażenia, gdyby nie to, że S. Wierziński powtórzył informację o pogrzebie Walensa na stronie 48 i próbował budować na tej podstawie daleko idące hipotezy względem narracji Komesa Marcellina. W tekstach sygnowanych nazwiskiem drugiego spośród Autorów możemy spotkać jeszcze jeden przykład tendencji do przydawania fragmentom znaczenia, które nie zostało w nich wyrażone bezpośrednio. Mam tu na myśli *passus* poświęcony Aecjuszowi (s. 65-66). Trudno przyjąć bez zastrzeżeń argumentację, iż Komes pisząc: *spustoszyła ona [wojna] niemal całą Europę*, miał na myśli bitwę na Polach Katalaunijskich i rolę Aecjusza w tej bitwie. Może to być jednak niefortunne sformułowanie czy też popularnie rzecz ujmując – skrót myślowy. Podobnie wątpliwa wydaje się konstatacja ze strony 70, gdzie S. Wierziński stwierdził w kontekście Gotów, że ochrzczeni (*w wierze ariańskiej, ale zawsze*) nie zostali

⁴ Na marginesie warto wspomnieć w kontekście tego samego przypisu nr 7 na stronach 45-46, że trudno zrozumieć związek pomiędzy nawiązaniem do wizerunku Teodozjusza u Zosyma a wcześniejszym omówieniem obrazu postaci Walensa u Jordanesa i braku wzmianek na temat cesarza-arianina u Komesa.

uznani przez Komesa za bardziej godnych zaufania od pogan pomimo swego chrześcijaństwa, co, jak zasugerował, miałoby dowodzić pewnego obiektywizmu historyka, oceniającego działania gockich wodzów pod względem pozytywnych reperkusji ich działań dla cesarstwa, a nie w kontekście wyznania. Być może było wręcz odwrotnie, biorąc pod uwagę omawiane przecież w monografii podejście Komesa do zagadnień ortodoksji i herezji. Należy pamiętać, że dla niektórych spośród ortodoksyjnych historyków bizantyńskich wyznawcy herezji chrześcijańskich byli bardziej godni potępienia niż poganie.

Nieco wątpliwości budzi podrozdział traktujący o Komesie Marcellinie jako historyku wojskowości. Po pierwsze – nie do końca zrozumiałe wydaje się podstawowe założenie tego tekstu – większość treści w podrozdziale nie dotyczy tematów *stricte* militarnych, ale raczej okoliczności poszczególnych, wspomnianych w kronice wojen, także tych politycznych. Po drugie – materiał ten (stanowiący *de facto* porównanie informacji pochodzących od Komesa z tymi znanymi z innych źródeł) wraz z literaturą przedmiotu to raczej podsumowanie pozwalające poznać kontekst opisywanych przez kronikarza wydarzeń, nie natomiast analiza przekazów Marcellina pod kątem wojskowości. Tych ostatnich nie jest zresztą tak wiele, co Autor niniejszego fragmentu książki – S. Wierzbński – zauważył w podsumowaniu podrozdziału, konkludując, że *Kronika nie jest źródłem dedykowanym do prowadzenia badań nad historią wojskowości późnego antyku*.

Warto wspomnieć, że część pracy poświęcona Konstantynopolowi jako miastu bliskiemu sercu Komesa Marcellina to efekt wcześniejszych badań Mirosława J. Leszki, realizowanych podczas grantu *Konstantynopol – Nowy Rzym i jego mieszkańcy IV–pocz. VII w.* (NN 108 2693 33), który zakończył się wydaniem przez ośrodek bizantynologiczny w Łodzi kilku obszernych monografii⁵. Pozostaje wyrazić uznanie, że kierunki badań nie zostały zarzucone, ale są cały czas kontynuowane w nowych formułach. Niestety, na marginesie

⁵ *Miasto na skrzyżowaniu mórz i kontynentów. Wczesno- i średnibizantyński Konstantynopol jako miasto portowe*, red. M.J. Leszka, K. Marinow, Byzantina Lodziensia XXIII, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016; A. Kompa, M.J. Leszka, T. Wolińska, *Mieszkańcy stolicy świata. Konstantynopolitańczycy między starożytnością a średniowieczem*, Byzantina Lodziensia XVII, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014; *Konstantynopol-Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyńskim*, red. M.J. Leszka, T. Wolińska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011; *Z badań nad wczesnobizantyńskim Konstantynopolem*, red. M.J. Leszka, K. Marinow, A. Kompa, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2011, t. 87.

należy zauważyć, że podrozdział poświęcony wątkom konstantynopolitańskim w kronice zdominowany został przez omówienia fragmentów dotyczących zamieszek i wystąpień ludowych, natomiast inne ekstraordynaryjne wydarzenia, o zdecydowanie spokojniejszym charakterze (takie jak zaćmienia słońca, wyścigi, przedstawienia), zostały nieco zmarginalizowane, odnajdując swoje miejsce jedynie w przypisach recenzowanej monografii. Nie jest to do końca zrozumiała praktyka i wymagałaby słowa wyjaśnienia. Warto dodać tu jeszcze jedną uwagę, wynikającą z lektury powyżej wspomnianych fragmentów dotyczących zamieszek (s. 41-42). Być może Komes Marcellin był faktycznie zmartwiony wystąpieniami, które narażały na ewentualne nieprzyjemności spokojnych mieszkańców miasta. Niemniej jednak podkreślenia wymaga fakt, że optyka Komesa zmieniała się w zależności od tego, w jakiej sprawie dochodziło do zamieszek – jeżeli była ona bliska jego sercu, to nie lud był winny, ale cesarz i jego otoczenie (np. Anastazjusz). Działania pospółstwa zaś jak najbardziej usprawiedliwiał w podobnych sytuacjach.

Zagadnienia szczegółowe dotyczące zaprezentowanych w monografii tłumaczeń tekstów pojawiają się z pewnością w opracowaniach naukowych, których autorzy będą korzystać z nowego wydania kroniki. W przypadku konieczności odniesienia się do poszczególnych fragmentów zaprezentowanej pracy translatorskiej trudno nie uwzględnić za każdym razem kontekstu historycznego, dlatego też nie jest to możliwe w tak krótkim tekście recenzyjnym, jak niniejszy. Chciałbym jednak nawiązać do zagadnienia przypisów do tekstu kroniki autorstwa M.J. Leszki. Zostały one przygotowane tak, by nie obciążać zbyt mocno przekazu kroniki dodatkowymi interpretacjami, jednocześnie wskazując na elementy obecne wyłącznie w tłumaczonym tekście, niewystępujące w żadnych innych źródłach epoki⁶. Autor dodał również wiele przypisów wyjaśniających tak, żeby przygotowane tłumaczenie było czytelne dla młodszych adeptów nauk historycznych, przede wszystkim studentów. Dlatego też recenzowane

⁶ W tym kontekście warto jednak zwrócić uwagę, że takie podejście ogranicza wartość komentarza względem rozwiązania niektórych istotnych problemów badawczych. Dla przykładu można wymienić brak odniesienia do zagadnienia *Getae equites*, o których wzmiankach znajduje się w opisie roku 517 (s. 138 tekstu łacińskiego). W tłumaczeniu zaproponowano, by była to *kawaleria gocka* (s. 202-203 tłumaczenia na język polski), natomiast w literaturze pojawiają się sugestie, że można w tym miejscu domniemywać wspomnienia o *Gepidach jeźdźcach*, a całość odnoszona bywa do ewentualnego pierwszego najazdu Słowian lub Antów na ziemię bizantyńskie, por. A. Sarantis, *Justinian's Balkan Wars. Campaigning, Diplomacy and Development in Illyricum, Thrace and the Northern World A.D. 527-565*, Prenton 2016, s. 65.

tłumaczenie i opracowanie kroniki można polecić wszystkim prowadzącym kursy historii późnej starożytności i wczesnego średniowiecza.

Na zakończenie drobna uwaga odnosząca się do zastosowania przez jednego z Autorów, S. Wierzińskiego, metody wprowadzenia po każdym podrozdziale pewnego podsumowania treści w nim zawartych. Cieszy, że Szanowni Koledzy z innych ośrodków, którzy oddali tyle zasług w poszerzaniu wiedzy polskiej (i nie tylko) bizantynologii, uwzględniają niektóre z uwag recenzentów ich monografii i wprowadzają je w swoich kolejnych publikacjach⁷. Dzięki temu możemy poczuć, że te kolejne osiągnięcia są w pewien sposób efektem naszych wspólnych wysiłków. Dziękuję.

Bibliografia

Cecota B. (rec.), Szymon Wierziński, *U boku bazyleusa. Frankowie i Waregowie w cesarstwie bizantyńskim w XI w.*, Byzantina Lodziensia XXXVII, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2019, ss. 434, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2019, t. 20, z. 2.

Cyrulski M., *Michał Panaretos. Kronika trapezuncka. Przekład, komentarz historyczny i filologiczny*, „Series Ceranea”, t. 6, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020.

Historie Kościoła Jana Diakrinomenosa i Teodora Lektora, przekład, wstęp i komentarz R. Kosiński, A. Szopa, K. Twardowska, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków 2019.

Kompa A., Leszka M.J., Wolińska T., *Mieszkańcy stolicy świata. Konstantynopolitańczycy między starożytnością a średniowieczem*, Byzantina Lodziensia XVII, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014.

Konstantynopol-Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyńskim, red. M.J. Leszka, T. Wolińska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.

Miasto na skrzyżowaniu mórz i kontynentów. Wczesno- i średniobizantyński Konstantynopol jako miasto portowe, red. M.J. Leszka, K. Marinow, Byzantina Lodziensia XXIII, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016.

⁷ Rozwiązanie takie postulowałem np.: B. Cecota (rec.), Szymon Wierziński, *U boku bazyleusa. Frankowie i Waregowie w cesarstwie bizantyńskim w XI w.*, Byzantina Lodziensia XXXVII, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2019, ss. 434, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2019, t. 20, z. 2, s. 188.

Sarantis A., *Justinian's Balkan Wars. Campaigning, Diplomacy and Development in Illyricum, Thrace and the Northern World A.D. 527-565*, Prenton 2016.

Z badań nad wczesnobizantyńskim Konstantynopolem, red. M.J. Leszka, K. Marinow, A. Kompa, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2011, t. 87.

Błażej Cecota

<https://orcid.org/0000-0002-4746-0325>

Uniwersytet Jana Kochanowskiego

Filia w Piotrkowie Trybunalskim

e-mail: blazej.cecota@ujk.edu.pl